

Odpowiedzialny za redakcyę
Edward Michalek w Poznaniu.

Administracja i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8
Biuro redakcyj.: róg ul. Rycerskiej i ś. Marcina No. 67

Dziennik Poznański
wychodzi co dzień z wyjątkiem poniedziałków
i dni poświęconych.
Zgromadzenia, ojedyncze sprzedają się w ekspedycy
po 2 gr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
 wiersza drobnego 1 agr. 6 fen. — Reklamy o
 wiersza drobnego 3 agr. (incl. złow.)
 listy
 redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
 frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

[illegible]

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO

We Wrocławiu: *Jenke & Saringhausen*, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: *Jósef Czech*, księgarz i Administrator Dziennika „Kraj”. — *F. H. Richter*, księgarz i nakładca „Straszak” w Lwowie przy placu Maryańskim. — W Paryżu (przyjmując przedpłaty *Librairie du Luxembourg*, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik *Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgiarnia *H. Bender*, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — *Alecyne de przymiemych ogłoszeń*: Na całej Francji w Paryżu pp. *Havas, Lafitte, Bullier & Comp.* Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frakfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Gr. Friedrichstrasse 60, *A. Retemeyer*, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: *E. Schlott*. — W Lipsku: *Eugeniusz Fort, Sachse & Comp.* — W Frakfurcie n. M. *Dawse & Comp.* — W Wrocławiu: *Priebatsch, Ring*. — W Buku: *S. Bajosiński*, w Bydgoszczy: *Pomazni Śniegocki*, w Gnieźnie: *A. Wiersbicki*, w Inowrocławiu: *A. Kryszewski*, w Kostrzynie: *Swohoda*, w Krotoszwynie: *Ludwik Ciemierka* i *Obornikowie*: *F. W. Rakowski*, w Ostrowie: *J. Priebatsch*, w Pleszewie: *L. Zboralski*, w Smłgu: *T. Radkiewicz*.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański

wynosi od 1 lipca 1871 w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w obrębie państwa pruskiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 15 sgr., w Szwajcaryi 25 franków, we Francyi 18 fr., w Belgii 16 fr., w Królestwie Włoskiem 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Turcyi 28 fr., w Anglii 1 funt szterling, w Mołdowoszy 7 tal. 10 sgr., w Ameryce 6 dolarów, w Danii 4 tal. 25 sur., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr.

p. **Antoniego Rose**, w Barasze, p. **C. Adamkiego**, w placu Wilhelmowskim No. 9, p. **H. Kireten**, ulica Podgórna No. 14, p. **Frydora Busch**, plac Sapieżyński No. 1/2,
 p. **Jakoba Appla**, ulica Wilhelmowska No. 9, p. **K. Rejznera**, ul. Wodna i róg Garbar No. 15, p. **H. Kantorowicza**, ulica Szewska No. 1, p. **H. Michaelis**, Małe Garbary No. 11,
 p. **W. Stark**, Stary Rynek No. 81, p. **J. Aftelwiciowa**, Chwaliszewo No. 13, p. **Classen** ulica Fryderykowska No. 19, p. **M. Friedlaender**, naprzeciw zegaru poczt.,
 amiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych związku niemiecko-austriackiego lub też u naszych agentów.
 Po za obiegem państw wchodzących w skład pocztowego związku niemiecko-austriackiego prenumerować można: dla Francji w Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16; pułkownik Raczkowski rue du Pont de Lodi 1. Na całą Szwaj-
 caryę przyjmują: p. Haenstein et Vogler w Bazylei (Bale). Dla Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki w Londynie: Siegmund H. Bender, Little Newport Street, Newport Market.
 Inseraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłumaczone być mają, powinny być spisane jak najwyraźniej: jeżeli interesowana osoba nie chce narazić się na zwłokę albo i odłożenie ich inseratu do dnia następnego. Ekspedycy-
 Dziennika przyjmują je tylko do godziny 9 z rana, polskie zaś do 10. Później oddane inseraty już tego dnia w Dzienniku zamieszczonymi być nie mogą. Obwieszczenia i inseraty opłacają się po 1 sgr. 6 fen. od wiersza.
 Urządzamy o wcześnie składanie predfiat, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu. — Abonentom miejscowym za dopłatą 5 sgr. kwartale odfawmy Dziennik codziennie do domu.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

Plac Wilhelmski No. 8.

POZNAN. 30 czerwca.

Dziś jest już faktem niewątpliwym, iż pożyczka francuska powiodła się jak najświetniej. Ogół podpisów na nią, wedle doniesień największych wiadomości telegraficznych, przekroczył po za pięć miliardów franków. Znakomita część tych podpisów, złożyła sama Francja; sam Paryż podpisał się na 2700 milionów franków. Podobnie świetny rezultat, rzec można prawie nieprzewidywany, jest najoczywistszym świadectwem niezmiernych zasobów i bogactwa Francji, ufności w jej własne siły, a przetym i wiary zagranicy w jej odrodzenie się i prawdziwy rozwój. Nie ma wątpliwości, że tak świetne zwycięstwo, mimo przeciwnych proroczych dzienników niemieckich, na polu finansowem przez nią odniesione, wpłynąć musi pomyślnie na dalszy bieg interesów i spraw Francji; obawiać się jedynie należy, by niemi tpojana, zbytzesnie takowego nie przeceniła i nie oddała się ilozom. Wzmocniona tem zwycięstwem, powinna przedewszystkiem zająć się przywróceniem porządku i zbliżnieniem ram, tak wojny zagranicznej, jak i nieszczesnej wojny domowej. Przekonani jesteśmy, że po téj tak świetnej kampanii finansowej i wybory odbęda się pomyślnie, że stronnictwo podtrzymujące rządy Thierse, io którego głównie republikanie należą, przeprowadzina jęciwych kandydatów. Gambetta mimo nie przyjęcia kandydatury w Bordeaux, postawionym został jako kandydat stronnictwa republikańskiego w Paryżu i Narsylii, z czego wnosić wypada, że zmienił on swą opinią, i że nadal od udziału w pracach publicznych uśwacić się nie będzie, jakiemu to postanowieniu tylko przykładać należy.

Co do Bonapartistów, to, jak wszystkie wiadomości stwierdza, nie mają oni wielkich widoków powodzenia przy obecnych wyborach, i dla tego w Paryżu kandydaci ich wcale do walki nie stawiają, po departamentach zaś wystawiają ich tylko drugorzędne osobistości, widoczne obawiając się, by w razie nieprzeprowadzenia swych kandydatur ich słabość odsłonięta nie była.

Co do Orleanistów, to powodzeniu ich przy wyborach szkodzić może powtarzająca się ciągle wieść o zlaniu się ich z starszą linią Burbonów i o uznaniu praw hr. Chambord. Świeżo ogłoszony list hr. Paryża do p. Elsingera, jak z jednej strony ma na celu pośrednie zaprzeczenie tej wieści, tak z drugiej strony, dając odprawę listowi dr. Bourguignon, który żąda wyrzeczenia się przez tego księcia pretensyi do tronu francuskiego i oczystego uznania Rzeczypospolitej, zaleca się względem i sympatym woli francuskiego, uznając jego je jedynie za pana swój woli. Zrzec się może tronu, mówi książę ten, tylko monarcha lub pretendent, on zaś nie będąc ani jednym, ani drugim, będzie ściśle uznawał ten rząd, jaki kraj sam sobie postanowi. Uznawać formę rządu mogą znów tylko mocarstwa zagraniczne, jemu zaś służą tylko prawa zwykłego obywatela i te jedynie sobie zastrzega. W gruncie rzeczy z objaśnienia tego jasnym jest to, że hr. Paryż nie zrzeka się swych uroszczeń do tronu francuskiego, ani też uroczyście uznaniem Rzeczypospolitej nie chce sobie wyzwać rąk na przyszłość.

Przegląd wojska w Paryżu odbył się wczoraj, a jak telegram donosi, przy okrzykach wojska i ludu, nie mamy wszakże bliższych wiadomości, na честь kogo okrzyki te wydawane były. W każdym razie domyślić się należy, że, w obec wzmocnionego stanowiska rządu rezultatem pożyczki, zapewne okrzyki te na честь jego wznieszone były.

Zwracamy nadto uwagę czytelników naszych na korespondencyę ze Lwowa, donoszącą o zamianowaniu hr. Gołuchowskiego namiestnikiem Galicyi. Na nominacyi tej z kilku innemi postanowieniami, w korespondencyi tej wymienionemi, ograniczają się ustępstwa rządu wiedeńskiego. O rezolucyi nie ma mowy, widocznie w zamian tych ustępstw pogrzebiona została.

Z innych wiadomości na t6m miejscu nie mamy nic wi6cej do zapisania chyba, 2e Wiktor Emanuel opu6ci6 Florency6, aby uda6 si6 do Rzymu, kt6ry od 1go lipca na stolic6 zjednoczonych W6ch ma zosta6 zamienionym. Dzie6 ten, jak to ju2 poprzednio pisali6my, wydzekiwany jest z wielkim nat6eniem. Wa2nym jest nadzwyczaj, jakie w obec tego faktu zaj6m stanowisko pa6stwa zagraniczne.

W Hiszpanii przesilenie ministeryalne dotąd nieukończone. Ministerstwo Serrano, nie mając większości w kortalach, podało się do dymisji, król wszakże takowć nie przyjął; jeśli więc stronnictwa w inny sposób się nieugrupują, skończy się na rozwiązaniu kortalów i nowych wyborach.

Wiadomości urzędowe.

Deutscher Reichs-Anzeiger i Koeniglich Preussischer Staats-Anzeiger ogłasza amnestya dla wszystkich mieszkanców Alzacji i Lotaryngii osadzonych prawomocnie do dnia 24 czerwca br. za czynności polityczne lub wojenne, o ile z niemi nie były połączone przewrzenia lub występstwa, oraz z amnestya ta umarza zarzekom kosztu jeszcze zalegające i przywraca wykonanie obydwielich praw honorowych.

NPaⁿ raczył fizykowi powiatowemu dr. Hayn w Kępnie nadać tytuł radcy zdrowia.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 25 czerwca.
(Wiemy już, jaką jest wiara polityczna ks. Stupnickiego. —
Słowa nowy redaktor. — Possinger do Wiednia. — Trzy kate-
dry na technice z wykładem polskim. — Gwiazda).

(T.) Nominacyą ks. Stupnickiego na biskupa zajmujemy się tu ciągle mocno, bo lubo ks. metropolita nie zatwierdził jej jeszcze, trudno wątpić, że on a nie ktoś inny na tej stolicy biskupiej zasiądzie. Jeżeli się sprawa ta nasza opinia publiczna zajmuje, to głównie dla tego, że radaby wiedzieć, jakie nowo biskup zajmie stanowisko polityczne, mianowicie, czy pozostanie tém, czém jak mniemaję, był dotąd od młodości, to jest Polakiem ruskiego obżrądku, czy stanie jako Rusin postronnie partyi Osnowy, uznającj Rusinów za naród zupełnie od polskiego i moskiewskiego odrębny, czy też wręcz przeciwnie może nawet wraz z wszystkimi dygnitarzami kościoła ruskiego, zajmującymi w życiu polityczném jakieś stanowisko, stanie przy partyi moskiewsko-świętojurskiej. Otóż dziś już nie ma wątpliwości, jakie stanowisko zajmuje obecnie ks. Stupnicki. Jeżeli boleści Słowa a radość Osnowy z powodu jego nominacyi świadcą a pod tym względem; najwymowniej jednak oznaczają polityczne swoje stanowisko ks. Stupnicki mówią, którą mianowicie stowarzyszenia ruskie Proswita (Oświata). W mieście tej nie wspomniawszy ani słowem o wspólnej ojczyźnie Polsce, powiedział biskup nowo mianowany, że był, jest i będzie Rusinem; że nad dobrem Mało-Rusii, którą piękna czeka przyszłość, pracować należy, i że jeżeli ta Mała Ruś ma zrównać się z innemi narodami zachodniemi, musi się oświecić. Mową tą chcielibyśmy powiedzieć, że ks. Stupnicki zarzut świętojursów, że rząd Rusinom narzuca „Polaka“ na biskupa Jakolowikbądź jest program stronnictwa, na którego czele stoi p. Ławrowski, a do którego, jak teraz widzimy, należy ks. Stupnicki, zawsze jest to jedyn stronnictwo ruskie, z którem układają się można i dla tego jest rzeczą bardzo pożądaną, by ludzie wybitniejsi i wyższe w społeczeństwie stanowisko zajmujący jeżeli już Polakami być nie chcą, do tego stronnictwa przyłączali się i tym sposobem do utworzenia drogi układowi pomagali. Korzystniejszą jest nawet dla dobra sprawy, dla dobra tak naszego jak i tych, którzy jako Rusini tu występują, rzeczą, że ks. Stupnicki jako Rusin występuje, inaczej bowiem w kołach ruskich nie miałby wpływu.

Słowo przeszło pod redakcją dotychczasowego współpracownika tego pisma, p. Płoszczańskiego. Założyciel i dotychczasowy redaktor Słowa pan Dziński, niegdyś spiskowiec polski, usunął się w zacisze wiejskie. Jeżeli Dziński był wrogiem Polaków to Płoszczański jest wrogiem naszym do potęgi podniesionym. Obejmując redakcję Słowa, oświadcza nam wy redaktor całkiem wyraźnie, że Moskwa a Ruś to jedno, i że w tym duchu będzie to pismo prowadził. Zbyteczna! Wszakże od lat najmniej pięciu, nikomu wątpliwe że u Słowa Ruś a Moskwa to jedno!

Pał Pössinger odjechał w skutek wezwania do Wiednia. Cesarz pozwolił na utworzenie trzech nowych katedr na technice tutejszej, mianowicie: katedry: Chemii, Geometrii praktycznej i technologii chemicznej. Wiadomość ta nadeszła tu telegrafem. Dzisiejsza Gazeta Narodowa dodaje w korespondencji z Wiednia, że przedmioty te mają być wykładane w języku polskim, i że ta koncesya, mająca być zapowiedzią spolonizowania naszej akademiki technicznej, jest rezultatem zabiegów naszej delegacji.

W niedzielę odbędzie się tu uroczyste poświęcenie chorągwi Gwiazdy. Na uroczystość tę przybyć mają zaproszeni członkowie podobnych towarzystw w Przemyśle, Stryju, Stanisławowie, Tarnopolu i członkowie Postępu w Krakowie.

Na przestrzeni ze Lwowa do Przemyśla będzie można przez lipiec, sierpień i wrzesień jeździć co niedzielę i święta koleją żelazną za pół ceny. Wielkie ułatwienie dla osób chcących kąpać się w Sanie.

27

(T.) Otrzymałem w tej chwili wiadomość z Wiednia spraw naszych tak blisko dotycząca, że pospieszam

już wszystkie przez hr. Gołuchowskiego warunki miał przyjąć. Warunki przez niego postawione mają być zgodne z żądaniami, jakie w imieniu delegacyi przedłożył hr. Hohenwartowi pp. Zyplikiewicz i Czerkawski, mianowicie — między innemi — żądanie najwyższego trybunału we Lwowie, spolszczenie uniwersytetu lwowskiego, spolszczenie lwowskiej akademii technicznej i reorganizacya jej w myśl uchwał sejmu naszego, zataśnienie sprawy biskupstwa krakowskiego, zniesienie przywileju teatralnego, mianowanie odpowiedniej liczby Polaków radcami ministeryalnymi i nadwornymi w Wiedniu, gdyż pomimo, iż Galicya co do ludności i obszaru czwartą część Przedlitawii stanowi, jest na siedmmdziesięciu kilku takich rządów ledwie trzech czy czterech Polaków, w skutek czego sprawy kraju naszego, w Wiedniu rozstrzygane, ogromnie zawsze cierpią, wreszcie znaczne rozszerzenie zakresu działania i praw namiestnika cesarskiego w Galicyi. Wszystkie najważniejsze przez hr. Gołuchowskiego postawione warunki miało ministerstwo przyjąć, układ jednak z powodu zachodzących jeszcze jakichś różnic zdań, których bliżej mi nie określono, nie został dotychczas ostatecznie zawarty, wszelkie jednak za tćm przemawiają prawdopodobieństwo, że istniejące jeszcze trudności zostaną usunięte, gdyż i cesarz ma s bieżęcyć, by jego namiestnikiem był ponownie Gołuchowski, który zawsze wielkimi u dworu względami się cieszył. Rząd może wszystkim tym przez hr. Gołuchowskiego postawionym warunkom łatwo uczynić zadość, bo reformy, przez niego projektowane, nie należą do legislacyi i mogą wejść w życie, jak weszło już tyle innych, mianowicie zaprowadzenie języka polskiego w wszystkich urzędach, na drodze tak zwanej administracyjnej.

Nie chcąc odkładać wyprawienia listu, ograniczam się na tym treściwem doniesieniu i dodam tylko, że pogłoska o bliskim mianowaniu Gołuchowskiego na miestnikiem jest tutaj dziś bardzo mocno rozpowszechniona.

Bruxsela, 26 czerwca.

(Jakobini francuscy i Internationale, ich alians i pole dzia-
łania. — Zasady i dążności Internationale. — Rozwój w róż-
nych krajach. — Solidarność Internationale w pożarach
i zbrodniach komuny paryskiej. — Ostatni manifest)

R— Po periodycznej meszczęść Paryża nastąpiła obecna chwila rozmyślań, chwila obliczeń i badań czynników, które temi straszniemi w dziejach wypadkami pokierowały. Z wielu względów ostatnia wojna domowa we Francyi cały świat powinna sobą zainteresować. Pomijam na teraz powody, o których we właściwym czasie i miejscu pisałem, a przedstawiam jedynie pojęcia samych Francuzów, nie wyłączając i republikanów, oraz zapatrywania się na te kwestyi prawie całej prasy europejskiej. Przypisuje ona tkiż zwanym jakobińcom francuskim i l'Association internationale des Travailleurs, inaczej Internationale, wszystkie dzieła komuny. W dniu 18 marca nastąpił rzeczywiście pierwszy alians pomiędzy nimi; wypowiedzieli oni dotychczasowemu polityczno-społecznemu porządkowi rzeczy otwartą wojnę i stoczyli z nim pierwszą walną batalią. Zapowiadają już dzisiaj, że to nie ostatnia, i warte więc zastanowić się nad tem, czego się można spodziewać od jednego i od drugiego, bo tym tylko sposobem można zrozumieć ten olbrzymi chaos komuny zwany i przewidzieć gwałtowny przewrót grozący w przyszłości naszym społeczeństwom.

Wyrzuliłszy swoim z dnia 6 czerwca, Julius Favre analizując dążności i zbrodnie komuny, usiłował zwrócić uwagę całej Europy na dwie wielkie polityczno-społeczne potęgi, które dzisiaj minęła i burza jednocześnie państwa i społeczeństwa. Jedną z nich, natury czysto-politycznej, objawiła się w całej pełni z końcem zeszłego stulecia we Francji; wielka rewolucya francuska z 1789 r. była jej dziełem a przynajmniej jej polem działania. Patryotyzm gorący, nieograniczona gorliwość o dobro kraju, poświęcenie bez granic, wiara polityczna do fanatyzmu posunięta a ztąd i niesłychanie dotąd gwałtowność w środkach i działaniach: oto ze wewnątrz cechy jakobinów francuskich, owych, jak ich nazwano, klasyków rewolucyjnych.—Robespierre i Saint-Just są ich najwspanialszymi prototypami; Barbès, Flourens, Ledru-Rollin i Delescluze, to tylko niedołęzni na śladowcy. Pierwsi zdolałi zwabić przywileje i nadużycia wiekowe czynem i ofiarą; położyli trwałe fundamenta dla republiki, — zdobyli dla niej prawo obywatelstwa na zewnątrz a zarazem obronili ją wówczas przed nacierającym zewnątrz nieprzyjacielem, tym samym, który dzisiaj wprowadził milion żołnierzy na ziemię francuską. Dla tego też postacie Robespierrea Saint-Just i Dantona miały z tego względu wówczas swoją rację bytu.

Juliusz Favre usiłował przedewszystkiem wywołać presję Europy całej na drugi czynnik, potwórcy socyalny XIXgo wieku, skrokcę niebezpieczniejszy. Jest to Internationale; ono już nie konspirowa politycznie ale działa jawnie, a że jest oparte po większej części na ciemnocie i wzajemnej nienawiści klas społecznych, więc zyskuje coraz łatwiej coraz więcej zwolenników, w skutek czego znowu coraz większym gro-

niebezpieczeństwem. Nie było ono założonem przed 1862 r. wkrótce przed wystawą londyńską, jak to mylnie twierdzi J. Fayre, ale dopiero w miesiącu wrześniu 1864 r., co nie przeszkadza bynajmniej, że 7-letniem swoim istnieniem zdołało już pozyskać miliony adeptów. Rewolucyoniści pragnili dotąd zniesienia nierówności politycznych i innych przywilejów. — pragnęli powszechnęj oświaty i obywatelstwa wszystkich; Towarzystwo międzynarodowe pracowników ma przeciwnie na celu zniesienie kapitału i kredytu, obalenie zarówno zdrowych zasad społecznych i ekonomicznych jak też i nadużyć, nie dla podniesienia ale dla wywyższenia, dla zyskania przewagi w hierarchii społecznej dla proletaryatu umysłowego, moralnego i materialnego. Kongresy i wszelkie publikacje, z łona Internationala wychodzące, dowodzą tego jasno. Nosi ono przymięt charakter czysto kosmopolityczny; bowiem na polu filozoficznem odrzuca wszelkie ideały, marzenia, wysławiając najradykałniejszy materializm, — politycznie nie troszczy się o potęgę i sławę tego lub owego kraju, o dobro tej lub owj ojczyzny. Powszechne braterstwo klas pracujących różnych krajów ma służyć do osiągnięcia dla nich władzy. Materyalna siła tylko i liczba swoich wyznawców chce ono zwyciężyć, a zwyciężyć chce bez otwartej orężnej walki, nie pogardzając wszakże takową, gdy tego konieczność wymaga!...

Obeenie już program działania Internationale jest jasno wytknięty, środki są oznaczone — powiem więcej, alians z partya polityczna jest de facto zawarty. Pierwszą bitwę, a tak ją sami nazywają, stoczyć już pod Paryżem — gdzie inne nastąpią i kto wygra? o tem nas przyszłość powie. Na dowód, że Internationale działo już podczas istnienia komuny wspólnie z partya polityczna, przypadkowo lub rozmyślnie, dosć będzie wykazać chociaż pobieżnie zasady i środki tego towarzystwa, oraz solidarność, jaką ono całkowicie na siebie przyjmuje za walki, morderstwa i pożary komuny. Miałem tu przytem sposobność poznać już nieraz i paterne na teoretyczne i praktyczne jego działania, zatem o napiszę, o tem się po większej części naocznie przekonałem.

Jak wyżej powiedziałem, zadaniem towarzystwa tego jest działać na pewne, działać systematycznie, na wielkie rozmiary i przezornie, i to działać jednocześnie we wszystkich krajach. Ugrupowanie powszechne proletariatu, zszerzowanie go w imię bardzo poetycznych nadziei, rozbudzenie nieuczynnych apetytów i namiętności niewiedzącego ludu za pomocą meetingów publicznych, kongresów i pism rozlicznych, stanowi podstawę, ośrodek obrotu Internationale. Nie idzie tu o oświatę, ani o stowarzyszenia wzajemnej pomocy lub zysków, ale o przeprowadzenie wytrwałej i zawziętej walki z kapitałem i kapitalistami. O ile pamiętam, walczą gdzieś J. J. Rousseau: „Pierwszy człowiek, który zatknął swoje chorągiew na kawałku ziemi i powiedział: to moje, był to największy złodziej i tyran.“ Tak też mniej więcej zapatrują się zwolennicy Internationale na kapitały wszelkiego rodzaju. Wedle nich, kapitały być nie powinny; monetę i wszelkie narzędzia pracy, jak ziemię, lasy, łąki, koleje żelazne, kanały, rzeki, kopalnie, maszyny itd. itd., wszystko to użupowały sobie jednostki nieprawnie. Idąc dalej, wedle Internationale tylko pracy należy się dochód, zarobek i procent. Monety, mówią dalej, wyobrażają kapitały być także nie może; wyobrażać ona powinna nie kapitał ale dnię pracy. Słyszałem to od jednego z koryfeuszów towarzystwa, Amerykanina z Urugway a g i y mu zwróciłem uwagę, że oni właściwie monety znieść nie chcą, ale tylko pozornie inną, swoją, stanowią; że nadto musieliby dla osiągnięcia tego celu do pierwotnego niejako stanu społeczeństwa powrócić, od rzeki: „To prawda, ale to się robi.“ Pytanie tylko kto zechce po to zwolennikami Internationale owa monetę, pracę wyobrażać mającą, przyjmować. O to się oni nie troszcza; powiadają, że przyjdzie czas, kiedy zmuszą kapitalistów do tego. To „zmuszać“ wcale nie jest obiecujęm.

Jak widziacie, nie ma nowego po słownem; teoryje śmieszne stare są jak świat, olbrzymia tylko i dokładna organizacja wyznawców jest nową — niesłychaną dotąd. Słyszałem tu nieraz owe absurda ekonomiczne wykładane publicznie przez bluzowych i surdutowych ouvrierów przy bucznych oklaskach paruset ciekawych i członków towarzystwa. Na jednym z takich zebrań robotników w Verviers (miasto słynne z fabryk sukien) za pewne niedokładnie wyuczony mówca, który miał wygłosić, zamiast powiedzieć w pewnym miejscu: nous re-
clamons nos droits, wygłosił nos draps, w skutek czego ucieszeni słuchacze uznali wielki dowcip i trafność jego reklamy. I rzeczywiście, sukna, które wyrabiają robotnicy, za które, mówiąc nawiasem, zostali już zapłaćeni, należą się pracy nie kapitałowi, zatem reklamacja mówcy, pomijając lapsus linguae, była wedle Internationale słuszną.

W Belgii, przy wolności stowarzyszeń, Internationale prosperuje bardzo, szczególnie w Liège, Verviers, Antwerpii, Charleroi i Brukseli — i w ogóle wszędzie.

dzie, gdzie tylko dwie kopalnie i fabryki egzystują. — Występowało już ono tutaj jawnie na scenę po kilka razy. Pisałem wam niedawno o bezrobociu w fabrykach cygar w Antwerpii. Organizowało je Internationale, i to było powodem, dla którego robotnicy nie zdołali nie uzyskać u patronów, ci bowiem płacą im nienawistną za nienawist. Ze zaś robotnicy nie są tu tak jak angielscy zreorganizowani finansowo i moralnie do przetrzymania podobnej kryzys (o tym ich mienowicie nie myślą), — więc musieli teraz w liczbie 240 szukać roboty w porcie, lub do Anglii wyjeżdżać. Fabrykanci przyjęli natomiast kobiety i dzieci do roboty. Widzicie więc, że Internationale umie burzyć i o nędzę robotników przyprowadzić — to wszystko. Tu leży całe niebezpieczeństwo, cała potrzeba reformy — jeżeli już dzisiaj takowa jest możliwa w tym towarzystwie.

Znane są wam także bezrobocie w Verviers zasile niedawno, a szczególnie w fabrykach Cockerill w Sersing (pod Liège), gdzie od 5 do 10 tysięcy robotników pracuje. W tej ostatniej miejscowości nastąpiło bezrobocie w 1869 r., do uśmierzenia którego wojsko rząd posłało. Internationale widząc wówczas swoją bezsilność, wydało odezwę, w której zalecało: spokój do lepszych czasów, aż rewolucja socjalna wszędzie zorganizuje się i dojrzeje. Robotnicy z Sersing odbywają zwykle swoje meetingi w Liège, gdzie po kilka set czasami w kilka tysięcy parami lub czworakami przychodzą.

Prócz Belgii, Anglia i Szwajcaria nie stawiają żadnej zapory prawnej dla Internationale, w tych krajach rozwija się też ono najlepiej. Francja, Prusy, Austria, a wydaje mi się, że i Rosja, nie zdołały mu również stawić przeszkód. Chwila obecna jest wielce ponęcająca w tym względzie; w tym też sensie dorzucę słów parę.

W samym Paryżu, wkrótce po pokonaniu komuny, Internationale wydało proklamacyę, w których się do ohydnych pożarów i morderstw najwyraźniej przyznaje, i za zwyciężone bynajmniej się nie uważa. „Jest nas tu jeszcze 100 tysięcy, mówi ono, to nie ostatnia batalia i może nie ostatnia przegrana, ostateczne jednak nasze zwycięstwo jest pewnym”.

W Brukseli sekcyja belgijska zebrała się w dniu 5 bm. i przyjęła jednogłośnie protestacyę przeciwko znanemu żądaniu dep. Dumortiera, który się domagał parę tygodni temu, aby wydawać sprawców zabójstw i pożarów paryskich jako pospolitych zbrodniarzy. Sekcyja uważała, że tego, „że komuna zasłużyła się całej ludzkości, a ci którzy walczyli za nią, mają prawo do szacunku i sympatyj wszystkich ludzi serca”.

W Szwajcaryi, dziennik Egalité, organ Internationale, w tymże samym sensie przemawiał, na co mu Journal de Genève odpowiedział w obszernym artykule. Zresztą zgromadzenie sekcyi szwajcarskiej 4 bm. w Zurychu tak samo się oświadczyło jak poprzednie.

W Niemczech znaczący program Internationale. Mówią nawet, błędnie zapewne, że sygnały dla komuny wychodziły z Berlina i Lipska.

W Londynie wydały również pojedyncze sekcyje swoje proklamacye, manifestacyje jednak publicznych dla okazania swoich sympatyj dla komuny nie okazywały. Parę dni temu „Conseil général de l'Association internationale des Travailleurs” wydał w Londynie adres na 35 stronicach do sekcyi, p. t. „Wojna domowa we Francyi”, w którym zasady powyższe towarzystwa i solidarności z komuna potwierdza. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu następujące podpisy:

Conseil général: M. T. Boon, Fred. Brandik, C. H. Buttery, Cahil, William Hales, Kolb, Fred. Lessner, B. Lucraft, George Milner, Thomas Mottershead, Charles Murray, George Odger, Pfander, Ruelh, Sadler, Colwell, Stepney, William, Townshead. Sekretarze korespondency: Eugène Dupont (Francya), Karl Marx (Niemcy i Holandia), Fred. Engels (Belgia i Hiszpania), Hermann Jung (Szwajcaria), P. Giovachini (Włochy), Zévy Maurice (Węgry), Antoni Cabiński (Polska), James Cohen (Dania), J. G. Eecarius (Stany Zjednoczone). Prezes: Hermann Jung; kasyer: John Weston; sekretarz dla finansów: G. Harris; sekretarz jeneralny: John Hales.

Jak widzicie, wszystkie prawie narodowości są tu reprezentowane, przepraszam, najpotężniejszej liczbą i bogactwami nie ma — Chinyżków! Warunki te wszakże powinny wchodzić w Internationale, i na jego względy zasługować.

Konieczę i dodaję: Czy nareszcie wielu tego świata, politycy i kapitaliści pomyślał o spiesznym rozszerzeniu oświaty, o nadaniu ludom prawdziwych wolności? Jeżeli nie, wówczas niezawodnie inne, mniej szlachetne środki, społeczność zreformują. Alexander, przezwany wielkim, pokazał już 22 wieki temu, że gdy wzięła gorylskiego namaszczeni rozwiązać nie mogą lub nie chcą, pierwszy lepszy śmieciek rozwiązać go mieczem potrafi.

PRUSY.

* Berlin, 29 czerwca. Cesarz wydał następujące rozporządzenie co do armii okupacyjnej we Francyi: 1) Istniejące jeszcze dotąd związki 2 i 3 armii rozwiązuje się niniejszym. 2) Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się na terytorium francuskim tworzyć będą oddział jedną armią, pod nazwiskiem „armia okupacyjna we Francyi”, i pod jednym naczelnem dowódcą. 3) Naczelnym dowódcą armii tej mianowany jest generał-adjutant JCKMosci, generał jazdy baron Mantuffel, dowódca 1 korpusu armii a obecnie naczelnym dowódcą 2 armii. 4) Dotychczasowe sztaby naczelnych dowódców 2 i 3 armii zgromadzone zostaną na kilka dni celem przejęcia interesów przez generała barona Mantuffela podług jego bliższego postanowienia a potem wyjdzie Najwyższe rozporządzenie pod względem utworzenia sztabu armii okupacyjnej we Francyi.

Fundusz w wysokości 4 milionów talarów, przeznaczony na dopomożenie rezerwistom i landwerzystom w rozpoczęciu na nowo dawniej przez nich prowadzonego procederu lub zajęcia, rozdzielony został na wszystkie państwa niemieckie. Dalszy rozdział w państwie pruskim poruczone być ma sejmom prowincjonalnym.

Już wzmiankowaliśmy na tym miejscu, jak nieprzychylną się okazała prasa niemiecka w obec pożyczki francuskiej. Organ kupiectwa berlińskiego Berliner Boersen Ztg wystąpił w piorunującym artykule przeciwko tym, którzyby w Niemczech w pożyczkę tej udział wzięć chcieli. Dziś, lubo post festum, poszła za jego przykładem National Ztg. Gazeta ta powiada w wstępie artykułu, pod napisem „francuska pożyczka”, co następuje: „Francuska pożyczka wyłożona jest i w Niemczech i nasz naród został zadowolony do wspomaganie pożyczką państwa, którego zbrodniczą zaczepkę i napad co tylko odparł i o którym jest przekonany, że i w przyszłości dopuści się tej samej zbrodni. Dla moralnego i praktycznego poczucia ma podobne zadowolenie coś zdumiewającego i bliskim jest dla każdego Niemca stawienie sobie pytania: zobacz, czy rząd francuski pożyczkę tę pokryć będzie mógł w swoim

własnym kraju, lub może w Anglii, Holandyi itd.” Gdyby się tak rzecz nie miała, to trudno, żeby Niemiec tak zbankrutowanemu krajowi majątek swój powierzył. Podług tego zdawało się rzeczywiście Niemcom, że bez ich współudziału pożyczka francuska wcale nie przyjdzie do skutku. Tymczasem rezultat wykazał, że pokryta została całkiem we Francyi, już nie mówiąc o Anglii, Holandyi a nawet tych Niemczech, którym tak odradzano wzięcie w niej udziału. O kwestyę zysku rozbił się patryjotyzm niemiecki.

Znanym jest już czytelnikom artykuł, w którym Kreuz Ztg wystąpiła przeciwko działalności stronnictwa katolickiego w parlamencie niemieckim. Organ feodałów nie poprzestął na tym, lecz zamieścił w wczorajszym swoim numerze nowy artykuł w tej kwestyi, prawie jeszcze dobitniejszy niż pierwszy. Ponieważ ciekawą jest, jak dzienniki, czerpiące natchnienie swe w kołach rządowych, zapatrują się na katolicyzm w Niemczech, przeto przytaczamy pomieniony artykuł w dosłownem brzmieniu:

„Jest niewątpliwym faktem, dotąd niezaprzeczonym”, powiada Kreuz Ztg, „że Kościół katolicki w żadnym kraju i przez żaden rząd nie był traktowany z taką przychylnością i bezstronnością, jak przez Prusy. Przeto nie uda się też zapewne tak zwanemu stronnictwu klerykalnemu i organom rzymskiego jezuityzmu wyrobić przystęp oszczerstwu, jakoby rząd pruski kiedykolwiek miał mieć smutny ów zamiar obrażenia lub znieważania Kościoła katolickiego jako takiego. Na co rząd pruski i na co wszystkie niemieckie rządy zezwolić nie mogą, tem nie jest wolny rozwój katolickiego Kościoła, — przeciwnie jest tem dążność państwa stronnictwa do identyfikowania siebie samego i na potępienie zasługujących swych celów z Kościołem katolickim i do wzbijania rzymskiego klinu w niemieckie ciało pod płaszczyk religii. Jak wiadomo, wskazał pan Radowicz już w roku 1846 na to, że Kościół katolicki w krajach romańskich jedynie na słabych stojących i że z tego powodu przedwzrostkiem starac się powinien, ażeby pozyskał na nowo więcej gruntu w Anglii i Niemczech — i Kościół katolicki w tym kierunku działał dotąd nie bez energii. Dopiero w najnowszych czasach propagandę swą oblił w formę i napełnił treścią, że, jeżeliby się na tej drodze dalej postępowało i władzę państwa zmusiło do podjęcia rzuceniu mu rękawicę, spowodowałyby stan i wypadki, których sprawcy ich najbardziejby się przelekli. Z naszej strony obostajemy jeszcze i dziś przy tem, że „w obec zbrodniczego związku otwartej rewolucyi i w obec despotyzmu pod względem kościelnym i politycznym świadomym całkiem jesteśmy solidarności naszą i katolickiej sprawie.”

Lecz również tak samo obostajemy przy tem, że z wszystkich gatunków despotyzmu najbardziej zienawidzonym jest dla nas despotyzm rzymsko-katolicki i że my to stronnictwo uważamy za najgorszego nieprzyjaciela Kościoła, które oznaki czasu tak daleko zapoznaje, ażeby wprowadzać dziś na nowo na scenę uśmiałą Grzegorza VII i Inocentego III. Brzmi to rzeczywiście jak sztywność, że stronnictwo klerykalne nazwało organ swój „Niemcy”, i zdaje się, że ono samo podobne miało uczucie, tłómacząc swoje Niemcy przynajmniej na język łaciński. Trudno też zaiste znaleźć będzie organowi temu zwolenników pomiędzy innymi nielacińskimi Niemcami. Mężami, którzy opanowali patrymonium Piotrowa i Stolicę Apostolską politycznie zmędytowały, nie są protestanci niemieccy ani rządy niemieckie, lecz katolicy włoscy. I rzeczywiście potrzeba całej bezcelności i bezwstydu Germanii i jej kierowników, ażeby mógł ogłaszać jako naruszenie wiary katolickiej, że niemieccy protestanci nie chcą bronić Ojca św. przeciwko jego własnym dzieciom, — i to w tej samej chwili, w której utworzenie i istnienie frakcyi klerykalnej temu bywa usprawiedliwane, iż należy bronić religii katolickiej przeciwko niemieckim rządom. Nie chodzi zatem o zakwestyonowanie Kościoła katolickiego, lecz o przedstawienie frakcyi katolickiej w prawdziwym jej świetle. I jeżeli to światło niedogodnym, jak się zdaje, jest dla pańców z łacińskich Niemiec, to pomimo to, nie możemy im wroćyś świetnego rezultatu z nadwyciecznego ich kłamstwa, jakoby szło o „wytypienie Kościoła katolickiego w nowym niemieckim państwie.” Jesteśmy z historią kościelną o tyle obeznani, ażeby wiedzieć, że podobne jezuickie zachcianki nie miały nigdy powodzenia nawet w katolickich państwach. Również nie uważamy, żeby nasze faktyczne wywody miały być zbite przez to, co Germania donosi o rzekomiej odpowiedzi kardynała Antonellogo biskupowi mogunckiemu. W bliższe określenie pisma tego wtedy się dopiero wdamy, kiedy będziemy posiadać dosłowne jego brzmienie, gdyż rzeczywiste nie opłaci się rozprawiać na chybi trafić, czy odpowiedzi kardynała Antonellogo dano z owiej strony mniej lub więcej stosowną wersję; tymczasem godzimy się z panem kardynałem całkiem, nie wywiązującą z naszej strony żadnej nagany o to, że katolicy na pieczy mają dobro Kościoła, lecz o to, że się to dzieje na mylnym drodze. Jak wiadomo, znajduje się i w Niemczech znaczna liczba katolików, która nad postępowaniem frakcyi klerykalnej niemiętnie ubolewa, jak my, i rzeczywiście zaledwie czémkolwiek tak szkodliwej można mniemać uniwersalności katolickiego Kościoła, jak kiedy się ją sprowadza na poziom politycznej koteryi.”

Cesarz wyjeżdża jutro, jak już wiadomo, do Hanoweru, ażeby tam powitać 10 korpus (hanowerski) powracający z Francyi. Po odebraniu parady w dniu 1 lipca, uda się niezwłocznie do Ems, gdzie leczyć się będzie 4 do 5 tygodni i gdzie się jeszcze spotka z carem moskiewskim Aleksandrem, który opuszcza Ems dnia 3 lipca.

Książę Albrecht (syn) przenosi się dziś wieczorem na rezydencyę do Hanoweru, gdzie obejmuje dowództwo nad dywizyją wojska.

Bawarski minister skarbu, Pfretzschner, wyjechał ztąd z powrotem do Monachium.

Podpułkownik Lucaou, adjutant przyboczny cesarza i króla, zamianowany został dowódcą 4 pułku grenadyerskiego gwardyi imienia Augusty.

Profesor doktor Aegidi z Bonn wstąpił jako pomocniczy urzędnik do ministerstwa spraw zagranicznych.

Krzyż żelazny na białej wstędze otrzymali także i wszyscy naczelni prezesowie prowincyi pruskich.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 28 czerwca. Jak do Neue freie Presse donoszą, chodzi obecnie kilku ludzi około utworzenia stowarzyszenia, któreby pod liberalną chorągwią stanęło obok ministerstwa hr. Hohenzwartha i popierało akcyę jego federalistyczną. Wedle wczorajszego dziennika brzmi program tworzącego się stowarzyszenia jak następuje: „Stowarzyszenie liberalnych Austriaków. Stowarzyszenie to wzięło sobie za zadanie starać się wszelkimi środkami o to, aby pokój i zgoda przywrócone zostały pomiędzy ludami Austrii, aby przez to umożliwiona została i rzeczywiste ugruntowana prawdziwa dla wszystkich wolność polityczna i religijna, we wszystkich ludach

zaś, jakie w skład jej wchodzi, obudzoną znów miłość i przywiązanie do Austrii, a odczyszczone szacunek i zaufanie na zewnątrz. Przy bezstronnym jako tako badaniu naszych faktycznych stosunków nasuwa się każdemu przekonanie, że szczytny ten i ścisły patryjotyczny cel osiągnąć się da wtenczas tylko, jeżeli słuszne, z celami państwa zgodne, narodowe życzenia ludów będą urzeczywistnione w sposób, by żaden z nich nie był zmuszony dla osiągnięcia lub zabezpieczenia swęj świętej mu i drogiej przedwzrostkiem niezależności narodowej do walki lub nawet włączania sojuszu z żywiołami wolności wrogimi we względzie politycznym i religijnym. Austria, będąca państwem narodów, musi z tego powodu naturalną koleją rzeczy w duchu powstania swego być obudowaną z uwzględnieniem właściwości i historycznych wspomnień swoich ludów wedle doświadczonej modły Szwajcaryi jako państwa federalacyjnego nad podstawie prawdziwej wolności i równouprawnienia i z zupełnem zabezpieczeniem każdej mniejszości narodowej.

Stowarzyszenie „liberalnych Austriaków” przyjmuje jako hasło swęj chorągwi: Pokój i wolność jak w Szwajcaryi! Szanowanie praw! Szanowanie każdej przez państwo uznanej religii! W obec Rzymu: Szanowanie czystej nauki Chrystusa! Szacunek i miłość dla godnych jej kapłanów. Przy tej państwowo-prawnej politycznej przemianie zyskują ludy i państwo. Miejsce skomplikowanych kosztownych rządów wielu zajmie tańsza błoga zasada autonomii. Miejsce nienawistki ku monarchii zajmie, do ofiar skłonne przywiązanie. W miejsce zobopólnej walki ludów zapanuje pokój i zgoda w obopólnych dążeniach do celów postępowych. Miejsce bezsilnego rozdarcia zajmie jedność i siła. A zatem: Pokój i wolność jak w Szwajcaryi!”

Co do programu tego czyni Neue freie Presse następującą uwagę: „Widać na pierwszy rzut oka, że chodzi tu o zupełną prze zmianę Austrii na państwo federalacyjne, a wszystkie liberalne błyskotki nie zniewolą nas do upatrywania w nim czegoś innego, jak programu reakcyi.”

FRANCYA.

* Nowa pożyczka francuska, na którą subskrypcya w dniu 27 czerwca zamknięta została, przyniosła zamiast 2 miliardów, żądanych przez rząd, około 5 miliardów, jeżeli się doliczy do subskrypcyi w Francyi podpisy na innych targach pieniężnych w Europie, mianowicie w Londynie, Amsterdamie itd. A nawet Niemcy, których prasa od udziału w niej odradzała, wzięli znaczny w niej udział. Tyle jest pewną, że musi nastąpić redukcya przynajmniej 50 procent. Rezultat tak święty pożyczki najlepiej stwierdza, że Francya nie tylko sama w sobie jest jeszcze młoda, lecz że ją i Europa nie uważa za starczą, bo pieniądź to jest tym barometrem, który najlepiej oznacza stopień potęgi kraju. Francya, jakkolwiek bardzo uciepiała przez wojnę, jest jeszcze dziś krajem potężnym, trzeba tylko by obecnie wzięła się szczerze do pracy i zajęła się przywróceniem porządku wewnętrznego.

Na interpelacyę Schoelchera w piątek odpowiedział minister spraw wewnętrznych, pan Lembrecht, że zebrała przedwyborczą dozwolone są w obrębie przepisów prawnych Avenir National z tego względu robot następującą uwagę: „O jakim prawie chciał pan minister mówić? Niepodobniestwem jest, żeby pan minister miał na myśli ostatnie prawo z dnia 8 czerwca 1868 roku; musiałby on brzmienia tego prawa albo wcale nie znać, lub też chciałby sztywnić z zgromadzenia narodowego i wyborców. Avenir zapytuje się na tem: czy minister nie mówił o tem prawie, podług którego zebrała wyborcza dozwolone są w czasie stanu oblężenia?”

W Peuple Souverain, nowym dzienniku, ogłasza pan Pascal Duprat, naczelny jego redaktor, list wystosowany do pana Thiersa, w którym się oświadcza za zniesieniem stanu oblężenia. Dodaje tenże, że „przez febryczny pospiechu przytłumienia rokosa popełniono nadzwyczaj wiele błędów, co zresztą uniewinnienie znaleźć może w wielkim niebezpieczeństwie, na jakie do bro publiczne było wystawione. Po usunięciu jednakże tego niebezpieczeństwa i podczas kiedy w rozbrojonej ludności jeszcze tylko kilku złoćczyńców się kryje, ażeby ująć przed ręką sprawiedliwości, dalszy każdy błąd byłby nie do przebaczenia, każda dalsza niepotrzebna surowość przestępstwem w obec ludzkości.” Pan Thiers ofiarował niedawno temu Pascalowi Dupratowi posadę po sta w Atenach, której tenże jednakże nie przyjął, ażeby wystąpić jako kandydat przy wyborach uzupełniających.

Journal des Débats, broni zgromadzenia narodowego przeciw zarzutowi nieczynności i wskazuje na prace komisji. „Musimy”, powiada dziennik ten, „na pochwałę obecnego zgromadzenia przyznać, że nie żałowało w pracy, przeciwnie, że się z odzwagą wzięło do regeneracyi i rekonstytucyi Francyi. Jako dowód na to twierdzenie mamy mnóstwo projektów do prawa, jakie zawiązujemy inicjatywie parlamentu a pomiędzy temi ze dwadzieścia takich, które dotyczą stosunków lokalnych. Z tych w ciłości opracowanych kwestyi najważniejszym będzie projekt, który w tych dniach izbie przedłożony zostanie, dotyczący organizacyi departamentalnej. Trzy projekty zatrudniały komisya decentralizacyi; jeden z nich wniesiony został przez lewicę i ma pp. Magnin i Bethmont za wnioskodawców; inny wychodzi z prawicy i ma za autora pana Randot; obadwa mają bardzo radykalną tendencyę, której celem jest, odebrać prefektom administracyę departamentów i powierzyć takową administratorowi wybranemu przez radę jeneralną. Trzeci projekt, podany jest przez pana Savary, zaprowadza również w instytucyach naszych departamentalnych ważne reformy, lubo nie tak radykalne. Projekt ten przyswoiła sobie komisya decentralizacyi i proponuje go z niejakimi zmianami do przyjęcia.”

Figaro, który się stał urzędowym dziennikiem wieczornym, tak jak Gazette de France urzędowym dziennikiem rannym fuzyi, uważa się za uprawniony do doniesienia, że wszyscy książęta Orlęanscy wyjadą do Frohsdorfu i że cały dom Burbonów postanowił przyjąć przyszłe konstytuowanie się, jak je Francya postawi. Nie uczynią oni ani kroku, ani nie przemówią słowa, któreby być mogło powodem do wzniecenia podburzenia we Francyi i do zakłócenia obecnego stanu rzeczy.

Univers donosi, że i arcybiskup algijski przesłał do zgromadzenia narodowego petycyę, w której wzywa rząd, ażeby ułożył się z mocarstwami zagranicznymi pod względem środków, za pomocą których przywrócić można Papieżowi jego władzę doczesną.

O aresztowaniu dwóch niemieckich oficerów w Paryżu donosi Soir. Przyszło do zaciętych sprzeczki w piątek wieczorem na bulwarze Magenta pomiędzy dwoma pruskimi oficerami, których jakiś właściciel posiadłości ziemskiej poznał, który ich widział w St. Denis, a kilku przechoźni. Przyszło do bokowania się, w którym naturalnie Niemcy ulegli; odprowadzono ich przy towarzyszeniu licznego tłumu na koleją północną i

oddano w ręce forpocztom. Liczba wojskowych niemieckich, którzy w ten sposób do Paryża przybywają, jest pomimo środków, jakie są użyte, by temu przeszkodzić, tak wielka, iż wysłana została pod tym względem nota do marszałka Mac Mahona i pruskiego dowódcy.

Mer i rada komunalna Tuluzy następujący adres wystosowała do p. Thiersa:

„Panie naczelniku władzy wykonawczej! Zaproponowałem Pan w Bordeaux zawieszenie broni dla wszelkich stronnicych pretensyi. Wypowiedziałem życzenie, aby jedynie Francya sama była przedmiotem wszelkich naszych starań i zabiegów. Dla republikanów jest to rzeczą pewną, że gdyby na seryo był kto o tem pomyślał, że w takim razie nawet najzaciętsi przeciwnicy byłiby ideę Francyi z ideą rzeczywistości w jedną całość zespolili. Z drugiej strony wolno było rojalistom mieć takie same nadzieje, jeżeli wierzyli w zbawienność swych przekonań i zasad. Ależ sama tylko partya republikańska okazywała ono patryjotyczne zaparcie się samę siebie, jakiegoś Pan od wszystkich się domagał. Stare partye monarchiczne zapomniały o Francyi, aby się wyłącznie interesom stronnicych poświęcić. Zobaćmyli niebawem znowu wychylających się z ukrycia pretendentów, usłyszeliśmy ich propozycyę i programy. Prowizoryum — rzecz wyborna, gdy się bezinteresowności kieruje — staje się skutkiem intryg codzieli większym niebezpieczeństwem. Każdy widzi otwarte pole dla wszelkich możliwych kombinacyi i wszystkie partye, nie wyłączając nawet Bonapartystów, sądzą, że mogłyby się odważyć na jaki zamach czy to przez armię, czy też w zgromadzeniu narodowym przez plebiscyt. Nie można bezkarnie żądać narodu komus nieznacnemu powierzać a najmniej Francuzów, zwłaszcza wśród obecnych stosunków. Nie znają miary umysłu, tylu wypadkami nadzwyczajnymi równowagę pozabawione. Spółzawodnicza dają się we znaki, krzyżują się rozdwojenia, nadzieje i gniewy przechodzą wszelkie granice. Sumienie publiczne ogląda się naprzód szukając miru. Niebezpieczna sytuacya polityczna niebawem podziałałaby niekorzystnie na interesy, na przemysł, na handel, rzeczywistocie konieczności bezpieczeństwa i niezamaganej niezmierz przyszłości; podziałałaby także na pożyczkę mając dać miarę, ile mamy jeszcze w Europie kredytu. Wśród takich okoliczności możemy przewidzieć, do jakiego stopnia mogłoby dojść rozprężenie naszych stosunków, gdybyśmy pracę przerwali, albo tylko trochę w niej zwolnili.”

Szajdźmy, panie naczelniku władzy wykonawczej, a z aczniejszą większą Francyi zgadza się z nami, że przewidywać to jest za niepewne, za niestałe, i że trzeba mu koniec położyć. Najnaturalniejszym końcem dla niego byłaby proklamacya rzeczywistości; to jedynie rzeczywistość jest na to dość gęstą i zarazem dosyć silną, aby położyć i pogródzić żądania demokracji i życia nadszłego stulecia. Ale my się nie domagamy proklamacyi rzeczywistości, bo i za nie jest ucieczką do aprobowania zmian w Konstytucyi. Domagamy się tylko tego, aby pańskie pełnomocnictwo przedłożone dwa lata, aby tym sposobem usunąć możliwość jakowch intryg przeciwko niemu, aby usunąć niebezpieczeństwo zamachu stanu, aby się umysły uspokoiły, aby się nie daly odwołać od kwestyi najważniejszych przez pretensye przybierające ton pogroźki, lub przez pogroźki będące tylko zbrodniami.

(Tu następują podpisy).

Rada komunalna Tuluzy wzywa wszystkie inn rady komunalne, aby się do powyższej odezwę przyłączyły.

WŁOCHY.

Florence, 24 czerwca. Podczas kiedy w dniu 18 bm. arcybiskup tutejszy odprawiał w kościele katedralnym mszę świętą z powodu jubileuszu papieżkiego, strwożeni nagle zostali liczni w kościele zgromadzeni wierni pęknięciem bomby papierowej. Krótko potem zdarzyło się toż samo w przedsielku kościoła Zwastowania. Tu udało się policji schwytać sprawców; znalazła ona u nich cały arsenał bomb papierowych i innych przyborów pękających. Sprawcy, którzy byli wierni z Piosole, a jeden z nich zarazem służył w plebanii, twierdził, że zapasy te kupił, by wieczorem je zapalić na uczczenie papieskiego jubileuszu. Gdy arcybiskup opuszczał tam, przyjęły go liczne tłumy radośnymi okrzykami; tłumy te towarzyszyły mu aż do pałacu jego. Demonstracyę tą jak się policya dowiedziała, miała się powtórzyć wieczorem. W skutek czego zarządzone zostały stosowne środki. Skoczyło się wszystko wieczorem na okrzykach; gdy arcybiskup bowiem tłum opuszczał, wśród innych radośnych objawów podniosły się krzyki: „Niech żyje Papież — król!”, co innych spowodowało do krzku: „Precz z Papieżem — królem!” Policya aresztowała i jednych i drugich ku wielkiemu zadowoleniu ludu.

I w Turynie miały już wieczorem dnia 16 m. b. miejsce mało ważne rozruchy także z powodu jubileuszu. W ogóle jednak dzień jubileusowy w całych Włoszech przeszedł daleko spokojniej, niż się sam rząd spodziewał.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby przedłożył minister skarbu, budżet za drugie półrocze 1871 r. jako też sprawozdanie ze stanu skarbu państwa w tym samym roku finansowym, dalej budżet za rok 1872 a nareszcie projekt do prawa, zakazującego spekulacyi pożyczkami premiiem. Izba uchwała wszystkie artykuły wspomnianego wczoraj prawa co do bezpieczeństwa publicznego. Dalej postanowiła izba z powodu przeniesienia siedziska rządu do Rzymu wysłać do wiecznego miasta deputacyę, która brała udział w przyjmowaniu króla. Ponieważ zaś posiedzenie dzisiejsze było ostatniem w obecnej sesyi i ostatniem we Florencyi, przeto podziękował marszałek deputowanym w kilku słowach za czynną ich i gorliwą pracę a miastu Florencyi za okazywanie zawsze patryjotyzm.

W Watykanie — jak dalej do wzmiankowanego wczoraj dziennika piszą — przyjmuje Papież bezustannie liczne jeszcze deputacye, wręczając każda adreśy i bogate niekiedy dary. Po wspomnianej wczoraj deputacyi z W. Księstwa Poznańskiego przybyła deputacya belgijska, dalek austriacka pod przewodnem biskupa z Brixen. Pomiędzy członkami ostatniej znajdowało się 104 Tyrolczyków. Do deputacyi francuskiej, prowadzonej przez biskupa z Nevers odrzekł Papież pomiędzy innymi na jego przemowę: „Liberalny katolicyzm jest największą plagą świata. Jest on gorszym niż komunizm, gdyż ten jest tylko dzieckiem pierwszego. Każde zbroczenie z prostęj drogi prowadzi od błędu do błędu. Znako-mity człowiek z Francyi, który tymczasem ze świata odwołany został (hr. Montalembert); usłyszał już przed laty odmiennie też same słowa.” Dalej udzielał Ojciec św. posłuchania pojedynczym członkom deputacyi z Berlina, Kolonii, Kobleney itd. Przeszło sto osób książęcych i różne dostojne osoby przesyłały Papieżowi życzenia swoje drogą telegraficzną jak król hanowerski, sułtan, w książę meklemburgski, książę nasawski itd. Choć zaś uroczystość jubileuszowa kończy się dopiero dnia 21 m. b. jako

49 1/2 - 1/2, talara placono. Pazenica: na czerwiec 72 talary zagnano, 44 talary zagnano. Owies: na czerwiec 48 1/2 talara zagnano. Rzep: na czerwiec 16 1/2, talara zagnano. Oliej rzeziowy: slabijsz; w miejscu 13 1/2, talara zagnano; na czerwiec 13 1/2, tal. placono; czerwiec-lipiec 13 1/2, tal. lipiec-sierpień 12 1/2, talarów zagnano. Okowita: ceny malo zmienione; per 100 litrow po 100%, w miejscu 16 1/2, tal. zagnano; na czerwiec, czerwiec-lipiec i 15 1/2, tal. placono; lip-sierp. sierp-wrzes. 16 1/2, tal. zagnano; na sam wrzesien 16 1/2, talara placono; wrzesien-pazdziernik 16 1/2, talara zagnano. Gielda bydgoska, 29 czerwca. Pazenica: 115-120 funt. porosa 50-60 tal, 121-125 funt. mniej lub wiecej porosa 61-70 tal, 126-130 funt. zdrowa 71-77 tal. per 2195 funt. wagi celnej. Zyto: 118-124 funt. 44-46 tal. per 2000 funt. wagi celnej. Groch: bez dowozu Okowita: 16 1/2, tal.

Obwieszczenie.
W konkursie majstra ciesielskiego Kor-nellusa i Nepomuceny matzonsz Gabry-elskich w Zdziersku handel Karola Samu-ela Haenslera w Hirschbergu dodatkowo za-meldowal pretensya 47 tal. 22 sgr. z 6 pro-centem od 3 marca z.r. az do dnia rozpo-czcia konkursu bez zagnania jakowego pier-wsz-nista. (3676)
Termin ku sprawdzeniu tej pretensyi na **7 wrzesnia r. b. o godzinie 10**
tu w miejscu sadowym przed podpisany komisarzem wyznaczony zostal, o czym sie wierzyciele, ktorzy swoje pretensye zameldo-wali, sie uwiadamiaja.
Szubin, dnia 22 czerwca 1871.
Królewski sad powiatowy.
Wydzial I.
Komisarz konkursu.

Sprzedaż konieczna.
Dobra Chwaliszce w powiecie srednim Wielkiego Ksiestwa Poznańskiego polone, w księdzce hipotecznej sadu tutejszego za-pisane, do **Kazimierza Kierskiego** dziedzica nalezajacych tytul wlasnosci na imie jego jest zapisany i ktore z obje-ktami moga 1521, 1522, 1523, 1524, 1525, 1526, 1527, 1528, 1529, 1530, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1540, 1541, 1542, 1543, 1544, 1545, 1546, 1547, 1548, 1549, 1550, 1551, 1552, 1553, 1554, 1555, 1556, 1557, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1566, 1567, 1568, 1569, 1570, 1571, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1581, 1582, 1583, 1584, 1585, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1596, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1607, 1608, 1609, 1610, 1611, 1612, 1613, 1614, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1624, 1625, 1626, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1693, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1699, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1706, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1721, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1730, 1731, 1732, 1733, 1734, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1747, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 1773, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 2679, 2680, 2681, 2682, 2683, 2684, 2685, 2686, 2687, 2688, 2689, 2690, 2691, 2692, 2693, 2694, 2695, 2696, 2697, 2698, 2699, 2700, 2701, 2702, 2703, 2704, 2705, 2706, 2707, 2708, 2709, 2710, 2711, 2712, 2713, 2714, 2715, 2716, 2717, 2718, 2719, 2720, 2721, 2722, 2723, 2724, 2725, 2726, 2727, 2728, 2729, 2730, 2731, 2732, 2733, 2734, 2735, 2736, 2737, 2738, 2739, 2740, 2741, 2742, 2743, 2744, 2745, 2746, 2747, 2748, 2749, 2750, 2751, 2752, 2753, 2754, 2755, 2756, 2757, 2758, 2759, 2760, 2761, 2762, 2763, 2764, 2765, 2766, 2767, 2768, 2769, 2770, 2771, 2772, 2773, 2774, 2775, 2776, 2777, 2778, 2779, 2780, 2781, 2782, 2783, 2784, 2785, 2786, 2787, 2788, 2789, 2790, 2791, 2792, 2793, 2794, 2795, 2796, 2797, 2798, 2799, 2800, 2801, 2802, 2803, 2804, 2805, 2806, 2807, 2808, 2809, 2810, 2811, 2812, 2813, 2814, 2815, 2816, 2817, 2818, 2819, 2820, 2821, 2822, 2823, 2824, 2825, 2826, 2827, 2828, 2829, 2830, 2831, 2832, 2833, 2834, 2835, 2836, 2837, 2838, 2839, 2840, 2841, 2842, 2843, 2844, 2845, 2846, 2847, 2848, 2849, 2850, 2851, 2852, 2853, 2854, 2855, 2856, 2857, 2858, 2859, 2860, 2861, 2862, 2863, 2864, 2865, 2866, 2867, 2868, 2869, 2870, 2871, 2872, 2873, 2874, 2875, 2876, 2877, 2878, 2879, 2880, 2881, 2882, 2883, 2884, 2885, 2886, 2887, 2888, 2889, 2890, 2891, 2892, 2893, 2894, 2895, 2896, 2897, 2898, 2899, 2900, 2901, 2902, 2903, 2904, 2905, 2906, 2907, 2908, 2909, 2910, 2911, 2912, 2913, 2914, 2915, 2916, 2917, 2918, 2919, 2920, 2921, 2922, 2923, 2924, 2925, 2926, 2927, 2928, 2929, 2930, 2931, 2932, 2933, 2934, 2935, 2936, 2937, 2938, 2939, 2940, 2941, 2942, 2943, 2944, 2945, 2946, 2947, 2948, 2949, 2950, 2951, 2952, 2953, 2954, 2955, 2956, 2957, 2958, 2959, 2960, 2961, 2962, 2963, 2964, 2965, 2966, 2967, 2968, 2969, 2970, 2971, 2972, 2973, 2974, 2975, 2976, 2977, 2978, 2979, 2980, 2981, 2982, 2983, 2984, 2985, 2986, 2987, 2988, 2989, 2990, 2991, 2992, 2993, 2994, 2995, 2996, 2997, 2998, 2999, 3000, 3001, 3002, 3003, 3004, 3005, 3006, 3007, 3008, 3009, 3010, 3011, 3012, 3013, 3014, 3015, 3016, 3017, 3018, 3019, 3020, 3021, 3022, 3023, 3024, 3025, 3026, 3027, 3028, 3029, 3030, 3031, 3032, 3033, 3034, 3035, 3036, 3037, 3038, 3039, 3040, 3041, 3042, 3043, 3044, 3045, 3046, 3047, 3048, 3049, 3050, 3051, 3052, 3053, 3054, 3055, 3056, 3057, 3058, 3059, 3060, 3061, 3062, 3063, 3064, 3065, 3066, 3067, 3068, 3069, 3070, 3071, 3072, 3073, 3074, 3075, 3076, 3077, 3078, 3079, 3080, 3081, 3082, 3083, 3084, 3085, 3086, 3087, 3088, 3089, 3090, 3091, 3092, 3093, 3094, 3095, 3096, 3097, 3098, 3099, 3100, 3101, 3102, 3103, 3104, 3105, 3106, 3107, 3108, 3109, 3110, 3111, 3112, 3113, 3114, 3115, 3116, 3117, 3118, 3119, 3120, 3121, 3122, 3123, 3124, 3125, 3126, 3127, 3128, 3129, 3130, 3131, 3132, 3133, 3134, 3135, 3136, 3137, 3138, 3139, 3140, 3141, 3142, 3143, 3144, 3145, 3146, 3147, 3148, 3149, 3150, 3151, 3152, 3153, 3154, 3155, 3156, 3157, 3158, 3159, 3160, 3161, 3162, 3163, 3164, 3165, 3166, 3167, 3168, 3169, 3170, 3171, 3172, 3173, 3174, 3175, 3176, 3177, 3178, 3179, 3180, 3181, 3182, 3183, 3184, 3185, 3186, 3187, 3188, 3189, 3190, 3191, 3192, 3193, 3194, 3195, 3196, 3197, 3198, 3199, 3200, 3201, 3202, 3203, 3204, 3205, 3206, 3207, 3208, 3209, 3210, 3211, 3212, 3213, 3214, 3215, 3216, 3217, 3218, 3219, 3220, 3221, 3222, 3223, 3224, 3225, 3226, 3227, 3228, 3229, 3230, 3231, 3232, 3233, 3234, 3235, 3236, 3237, 3238, 3239, 3240, 3241, 3242, 3243, 3244, 3245, 3246, 3247, 3248, 3249, 3250, 3251, 3252, 3253, 3254, 3255, 3256, 3257, 3258, 3259, 3260, 3261, 3262, 3263, 3264, 3265, 3266, 3267, 3268, 3269, 3270, 3271, 3272, 3273, 3274, 3275, 3276, 3277, 3278, 3279, 3280, 3281, 3282, 3283, 3284, 3285, 3286, 3287, 3288, 3289, 3290, 3291, 3292, 3293, 3294, 3295, 3296, 3297, 3298, 3299, 3300, 3301, 3302, 3303, 3304, 3305, 3306, 3307, 3308, 3309, 3310, 3311, 3312, 3313, 3314, 3315, 3316, 3317, 3318, 3319, 3320, 3321, 3322, 3323, 3324, 3325, 3326, 3327, 3328, 3329, 3330, 3331, 3332, 3333, 3334, 3335, 3336, 3337, 3338, 3339, 3340, 3341, 3342, 3343, 3344, 3345, 3346, 3347, 3348, 3349, 3350, 3351, 3352, 3353, 3354, 3355, 3356, 3357, 3358, 3359, 3360, 3361, 3362, 3363, 3364, 3365, 3366, 3367, 3368, 3369, 3370, 3371, 3372, 3373, 3374, 3375, 3376, 3377, 3378, 3379, 3380, 3381, 3382, 3383, 3384, 3385, 3386, 3387, 3388, 3389, 3390, 3391, 3392, 3393, 3394, 3395, 3396, 3397, 3398, 3399, 3400, 3401, 3402, 3403, 3404, 3405, 3406, 3407, 3408, 3409, 3410, 3411, 3412, 3413, 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 3425, 3426, 3427, 3428, 3429, 3430, 3431, 3432, 3433, 3434, 3435, 3436, 3437